

Sygn. akt: I C 1111/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 października 2021 r. w G.

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki A. R. kwotę 7.000 zł (siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2017r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.261 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 296,03 zł (dwieście dziewięćdziesiąt sześć złotych 03/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 62,80 zł (sześćdziesiąt dwa złote 80/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Uzasadnienie co do pkt II i III wyroku

W dniu 28 października 2019 roku powódka A. R. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 29.000 zł od dnia 31 grudnia 2017r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 11.000 zł od dnia następnego po upływie 30 – dniowego terminu od doręczenia pozwu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 28 października 2016r. doznała obrażeń ciała w postaci złamania paliczka postawnego kciuka lewego, rany tłuczony podudzia prawego, stłuczenia klatki piersiowej i obu kolan oraz stłuczenia ręki prawej z otarciem naskórka w wyniku wypadku komunikacyjnego z udziałem pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), objętego polisą obowiązkowego ubezpieczenia OC. Po opuszczeniu szpitala w dniu następnym po wypadku powódka musiała przez około trzy tygodnie przebywać pod stałą opieką członków rodziny, wymagała opieki i pomocy przy wszystkich czynnościach, łącznie z pielęgnacyjnymi. Przez ten okres powódce towarzyszył ciągły silny ból, miała znaczne trudności w oddychaniu i nie mogła się poruszać. Powódka pozostawała pod opieką chirurga i ortopedy. Do 25 listopada 2016r. nosiła gips, a następnie korzystała z rehabilitacji. Pomimo zakończenia leczenia kciuka w marcu 2017r. dolegliwości nie ustąpiły. Nadto, przez długi czas goiły się rany i stłuczenia nogi i poprawa nastąpiła dopiero po 5 miesiącach. Powódka wskazuje, iż nadal ma problemy z lewą ręką, w której „nie

ma mocy”, a także stosuje środki przeciwbólowe. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł, co jej zdaniem jest kwotą nieodpowiednią w stosunku do rozmiaru poniesionej krzywdy.

(pozew k. 3-6)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 11.000 zł z dniem 28 października 2019r. Nadto, zakwestionował roszczenie powódki co do wysokości i podniósł, że nie zostało udowodnione. Zdaniem pozwanego żądana kwota jest niewspółmierna w stosunku do doznanych obrażeń. Powódka nie doznała wielomiesięcznego urazu, skutkującego wyłączeniem z życia codziennego. W dniu następnym po wypadku powódka zakończyła hospitalizację, a leczenie zostało zakończone w marcu 2017r. W ocenie ubezpieczyciela kwota wypłacona w toku likwidacji szkody w pełni odzwierciedla rozmiar szkody i nie ma podstaw do przyznania dalszych kwot. Ponadto, podniósł, że w zakresie zgłaszanych dolegliwości natury emocjonalnej powódka nie przedstawiła dokumentacji medycznej potwierdzającej korzystanie z pomocy lekarza psychiatry czy psychologa. Pozwany zakwestionował również datę początkową roszczenia o odsetki, wskazując, że ewentualnie powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k. 60-62v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 października 2016r. na drodze krajowej nr (...) w okolicy miejscowości C. (gm. O.) kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) E. R. jadąc w kierunku O. na łuku drogi w prawo nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego wpadł w poślizg i zjechał na pas dla przeciwnego kierunku jazdy i uderzył w przód prawidłowo jadącego samochodu marki M. (...). Powódka A. R. podróżowała jako pasażerka wraz ze sprawcą wypadku.

(dowód: postanowienie prokuratora z dnia 29 grudnia 2016r. k. 10-11)

Po wypadku powódka została przewieziona do Szpitala Centrum (...) w O., gdzie rozpoznano złamanie paliczka podstawnego kciuka lewego, ranę tłuczoną podudzia prawego, stłuczenie klatki piersiowej, obu kolan i ręki prawej z otarciami naskórka, a także dokonano oczyszczenia i dezynfekcji ran, rewizji rany podudzia prawego, zszycia rany i założenia opatrunków jałowych, a także założono longetę gipsową na kciuk lewy. Powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem kontroli w poradni chirurgicznej i ortopedycznej, a także przyjmowania leków i zmiany opatrunków.

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia powódki k. 14-17)

Dalsze leczenie powódka kontynuowała w poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej Przychodni (...) sp. z o.o. w G.. W dniu 25 listopada 2016r. stwierdzono zrost złamania paliczka bliższego kciuka lewego i odstawiono unieruchomienie. W dniu 9 grudnia 2016r. wobec utrzymującego się ograniczenia ruchu, skierowano powódkę na rehabilitację. W dniu 23 lutego 2017r. zalecono dalszą rehabilitację. Powódka przechodziła rehabilitację w okresie 3-17 stycznia 2017r. i 2-14 marca 2017r. W dniu 16 marca 2017r. stwierdzono zakończenie leczenia.

Nadto, do dnia 16 marca 2017r. powódka pozostawała pod opieką poradni chirurgii ogólnej. W trakcie leczenia dokonywano debridementu (oczyszczania) ran kończyn dolnych, wymiany tamponów i opatrunków.

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia powódki k. 21-40 i k. 82-86)

W wyniku wypadku z dnia 28 października 2016r. powódka doznała złamania podstawy paliczka bliższego i podstawy paliczka dalszego lewego kciuka, rany tłuczonej prawego podudzia, stłuczeń klatki piersiowej, prawej ręki z otarciami naskórka i obu kolan. Złamania paliczków wygoiły się z niewielkim ograniczeniem ruchomości stawów (...) i IP kciuka. Po ranie prawego podudzia pozostała blizna o długości 10 cm oraz szerokości 0,5 cm, natomiast po ranie tłuczonej okolicy lewego kolana pozostała biała blizna 3 x 5 cm po stronie przyśrodkowej lewej rzepekki z przeculicą

skóry tej okolicy. Pozostałe obrażenia wygoiły się bez powstania trwałego lub długotrwałego upośledzenia czynności. Wskutek wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 6 %. W wyniku zdarzenia nie doszło do obrażeń wewnętrznych struktur stawów kolanowych, struktur więzadłowych, mięśni stabilizujących mogących powodować obecne bóle podczas chodzenia. Nie doszło także uszkodzenia struktur nerwowych mogących powodować osłabienie siły, drętwienie kciuka. U powódki nie występują obrzęki nadgarstków, ani zaburzenia czucia. Promieniujące bóle lewej ręki nie mają źródła w obrażeniach doznanych wypadku.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P. k. 177-179 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 205-206)

Po wypadku powódka miała założony opatrunek gipsowy na lewej ręce, a także szwy na prawej nodze, a także ranę na lewej nodze, co utrudniało jej poruszanie się. Do Świąt Bożego Narodzenia 2016r. powódka korzystała z pomocy syna i wnuczek w zakresie niektórych czynności dnia codziennego (przygotowywanie posiłków, robienie zakupów) i zmiany opatrunków. Przed wypadkiem powódka leczyła się na schorzenia układu krążenia, cukrzycę, tarczycę. Po wypadku powódka nie korzystała z porad psychiatry bądź psychologa.

(dowód: zeznania świadka Z. S. płyta CD k. 111, zeznania świadka K. S. płyta CD k. 111, zeznania świadka A. S. płyta CD k. 111, przesłuchanie powódki płyta CD k. 111)

Samochód sprawcy był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym Towarzystwem (...) w W.. Pismem z dnia 21 listopada 2017r. powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 35.000 zł. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 30 listopada 2017r. Decyzją z dnia 28 grudnia 2017r. pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 6.000 zł.

(dowód: polisa ubezpieczeniowa k. 12, zgłoszenie szkody z dnia 21 listopada 2017r. k. 41-44 wraz z dowodem nadania k. 45 i potwierdzeniem doręczenia k. 45, decyzja pozwanego z dnia 28 grudnia 2017r. k. 47-48)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków Z. S., K. S., A. S., dowodu z przesłuchania powódki, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P..

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Sąd miał bowiem na względzie, iż dokumentacja medyczna leczenia powódki nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a nadto została sporządzona przez podmioty niezależne, toteż nie ma obaw, że dokumentacja ta została zmanipulowana dla celów niniejszego postępowania. Dalej, należy zauważyć, że żadna ze stron nie wniosła zarzutów co do autentyczności i wiarygodności pozostałych dokumentów urzędowych i prywatnych w postaci akt szkody, czy korespondencji stron. Sąd z urzędu również nie dostrzegł żadnych śladów podrobienia, przerobienia czy innej ingerencji. W związku z powyższym w ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że ww. dokumenty przedstawiają faktyczny przebieg leczenia powypadkowego powódki, a także faktyczny przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń.

Ponadto, swoje ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego sądowego z chirurgii urazowej i ortopedii. W ocenie Sądu opinia została sporządzona przez biegłego R. P. w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, stanowiąc w pełni przydatny dowód do rozstrzygnięcia sprawy. Przedstawione w opinii wnioski dotyczące rodzaju odniesionych przez powódkę obrażeń, następstw wypadku oraz związku zgłaszanych obecnie dolegliwości z wypadkiem są jednoznaczne i stanowcze, poparte wszechstronną analizą przedstawionej dokumentacji medycznej, a także badaniem poszkodowanej. W opinii uzupełniającej biegły w sposób logiczny, rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów strony powodowej i tym samym obronił swoją opinię.

Natomiast, z dużą dozą ostrożności Sąd podszedł do oceny osobowego materiału dowodowego zważywszy na bliskie pokrewieństwo świadków oraz powódki. O ile nie budzą większych wątpliwości zeznania wymienianych osób odnośnie stanu powódki w okresie bezpośrednio po wypadku, o tyle w świetle zebranego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego, brak jest podstaw do powiązania z przedmiotowym wypadkiem opisywanych przez świadków i samą poszkodowaną dolegliwości występujących w okresie późniejszym. Z zeznań świadków wynikało, że powódka nadal odczuwa skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych stawów kolanowych podczas chodzenia, osłabienia siły ręki lewej, drętwienia i puchnięcie tej ręki, co ma uniemożliwiać jej wykonywanie dotychczasowych zajęć (np. pracę w ogórku, szycie). Tymczasem opinia biegłego nie potwierdza, aby takie dolegliwości u powódki występowały i miały związek z przedmiotowym wypadkiem. Zważyć przy tym należy, iż świadkowie – w odróżnieniu od biegłego – nie posiadają wiadomości specjalnych z dziedziny medycyny, aby móc w sposób bezstronny i fachowy zobiektywizować występowanie dolegliwości oraz ich związek z działaniem sprawcy, stąd w powyższym zakresie ustalenia faktyczne Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego.

Podstawę prawną oddalenia powództwa w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 7.000 zł stanowiły przepisy art. 805 kc, art. 822 kc, art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc a contrario. Przepis art. 805 kc stanowi legalną definicję umowy ubezpieczenia. Wedle natomiast przepisu art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do art. 822 § 2 kc jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Według art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zaś w myśl art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przechodząc do wyjaśnienia przyczyn częściowego oddalenia powództwa należy wskazać, że w świetle ugruntowanego orzecnictwa zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Celem, jakemu ma służyć zadośćuczynienie, jest nie tyle przywrócenie stanu przed wyrządzeniem krzywdy, ile załagodzenie negatywnego przeżycia poszkodowanego. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 2020r., III CSK 149/18, L.).

Zdaniem Sądu zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia przyznania powódce zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż kwota 13.000 zł (łącznie z kwotą wypłaconą na etapie postępowania likwidacyjnego). Przede wszystkim należy wskazać, że w wyniku wypadku z dnia 28 października 2016r. roku powódka nie doznała poważniejszych obrażeń ciała, wymagających długotrwałego i intensywnego leczenia i powodujących znaczne ograniczenia w życiu osobistym. Jak wskazał bowiem biegły poszkodowana doznała obrażeń w postaci złamania

podstawy paliczka bliższego i podstawy paliczka dalszego lewego kciuka, rany tłuczonej prawego podudzia, stłuczeń klatki piersiowej, prawej ręki z otarciami naskórka i obu kolan, przy czym tylko niektóre z nich miały trwałe następstwa. Jak bowiem wyjaśnił biegły ortopeda złamania paliczków lewego kciuka wygoiły się z ograniczeniem ruchomości stawów (...) i IP kciuka, przy czym deficyt zgięcia jest niewielki i wynosi ledwie 10 stopni, a zatem nie powinien istotnie ograniczać sprawności lewej ręki. Z kolei, po ranie prawego podudzia pozostała biała blizna po stronie przyśrodkowej lewej rzepki o wielkości 3 x 5 cm z przeczulicą skóry tej okolicy, która spowodowana jest średniego stopnia uciskiem, co jest następstwem uszkodzenia drobnych nerwów skórnych. Po ranie prawego podudzia pozostała natomiast blizna długości 10 cm oraz szerokości 0,5 cm. Powyższe blizny nie mają większego wpływu na komfort życia powódki, poza efektem estetycznym. Wszystkie pozostałe obrażenia wygoiły się bez powstania trwałego lub długotrwałego upośledzenia czynności. Zdaniem biegłego wskutek ww. urazu powódka doznała łącznie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6 %.

Strona powodowa nie wykazała, aby wymienione powyżej urazy miały związek z obecnie zgłaszanymi dolegliwościami w postaci dolegliwości bólowych stawów kolanowych podczas chodzenia, osłabienia siły ręki lewej, czy też z drętwieniem tej ręki. Biegły R. P. wskazał, że w wyniku wypadku powódka nie doznała obrażeń wewnętrznych struktur stawów kolanowych, struktur więzadłowych, mięśni stabilizujących mogących powodować obecne bóle podczas chodzenia. Zdaniem biegłego nie ma również żadnych podstaw, aby uznać, że wskutek wypadku z dnia 28 października 2016r. doszło u powódki do uszkodzenia struktur nerwowych mogących powodować osłabienie siły mięśni i drętwienie kciuka. W badaniu przedmiotowym biegły nie stwierdził również obrzęków nadgarstków, zaś jak wynika z opisu badania przedmiotowego obwody obu nadgarstków są dokładnie takie same (zgięcie 70 stopni, wyprost 45, odchylenie łokciowe 30, a promieniowe 20). Biegły w badaniu nie stwierdził także zaburzeń czucia. Nadto, jednoznacznie wskazał, że wskazywane przez powódkę promieniujące bóle lewej ręki z pewnością nie mają źródła w obrażeniach doznanych wskutek przedmiotowego wypadku.

Dokonując ustaleń w zakresie rozmiaru doznanego przez powódkę uszczerbku Sąd miał również na uwadze przebieg leczenia powypadkowego. Z przedstawionej dokumentacji medycznej wynika, że po zdarzeniu powódka została odwieziona do szpitala w O., gdzie dokonano oczyszczenia i dezynfekcji ran, rewizji rany podudzia prawego, zszycia rany i założenia opatrunków jałowych, a także założono longetę gipsową na kciuk lewy. W dniu następnym powódka została wypisana do domu. Następnie do dnia 16 marca 2017r. powódka pozostawała pod opieką poradni chirurgicznej i ortopedycznej. Po niespełna miesiącu, w dniu 25 listopada 2016r. stwierdzono zrost złamania paliczka bliższego kciuka lewego i odstawiono unieruchomienie. W toku dalszego leczenia powódka przeszła także dwie serie zabiegów rehabilitacyjnych. Jeśli chodzi o leczenie ran to – w oparciu o złożoną dokumentację medyczną – można stwierdzić, że leczenie polegało na oczyszczaniu rany, wymianie tamponów i opatrunków, a także zdjęciu szwów. Leczenie zostało ostatecznie zakończone w dniu 16 marca 2017r. W świetle opinii biegłego nie ma natomiast żadnych podstaw, aby ze skutkami wypadku łączyć dalsze leczenie powódki związane z rozpoznaniem rzekomej cieśni nadgarstka. W związku z powyższym należało stwierdzić, że leczenie obrażeń związanych ze skutkami przedmiotowego wypadku trwało jedynie niecałe pięć miesięcy. W tym czasie powódka nie została poddana żadnym zabiegom operacyjnym, nie była również hospitalizowana. Unieruchomienie zostało natomiast zdjęte po niespełna miesiącu.

Zważyć także należy, iż wypadek nie spowodował długotrwałych skutków w życiu powódki. Jak wynika z zeznań świadków mniej więcej do Świąt Bożego Narodzenia, a więc przez dwa miesiące powódka miała problemy z poruszaniem wynikające z nie zagojenia się ran kończyn dolnych. Po miesiącu zdjęto jej opatrunek gipsowy, a na początku 2017r. przeszła rehabilitację. Do Świąt Bożego Narodzenia powódka korzystała z pomocy bliskich przy niektórych czynnościach dnia codziennego, w tym przy przygotowaniu posiłków, robieniu zakupów czy zmianie opatrunków. Zatem rozmiar negatywnych skutków w życiu osobistym powódki również był ograniczony.

Powódka nie wykazała, iż wypadek odcisnął piętno na jej stanie psychicznym. Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 września 2012r., I ACa 274/12, LEX nr 1238202, iż dla ustalenia zakresu cierpień, jako głównego czynnika, decydującego o wysokości należnego zadośćuczynienia, nie wystarczą same wyobrażenia o charakterze intuicyjnym. Konieczne jest w tym względzie przedstawienie stosownych dowodów. Tymczasem powódka w powyższym zakresie nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej. Z osobowego

materiału dowodowego wynika, iż powódka nie korzystała z pomocy psychologa, ani lekarza psychiatry, nadto powódka nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z powyższych specjalności. W tym zatem zakresie twierdzenia powódki o rzekomym uszczerbku psychicznym pozostają całkowicie gołosłowne.

Mając na względzie przedstawiony powyżej ogół skutków należało uznać, że kwota 13.000 zł była odpowiednia do stopnia poniesionej szkody niemajątkowej. Zdaniem Sądu przyznana poszkodowanej kwota z tytułu zadośćuczynienia odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd miał bowiem na względzie, że powódka jest emerytką, utrzymującą się ze świadczenia w wysokości około 2.000 zł i zasądzona kwota stanowi dla niej wartość odczuwalną. Zasądzenie kwoty wyższej, która byłaby niewspółmierna do rozmiaru poniesionej krzywdy, prowadziłoby jedynie do bezpodstawnego wzbogacenia powódki kosztem pozwanej.

Z tych przyczyn - na podstawie art. 805 kc, art. 822 kc oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc a contrario – Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. sentencji wyroku i na mocy art. 100 kpc, uznał, że powódka wygrała niniejszy spór w 17,5 %, zaś pozwany w 82,5 %. Na poniesione przez powódkę koszty składają się: opłata sądowa od pozwu (2.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (400 zł) – łącznie kwota 4.217 zł. Natomiast na poniesione przez pozwanego koszty składa się opłata za czynności fachowego pełnomocnika (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Po wzajemnym skompensowaniu, należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.261 zł.